

WIEDZA, ETYKA, POLITYKA (BEZ PAŃSTWA). SPOJRZENIE KRYTYCZNE NA MYŚL HANSA-HERMANNA HOPPEGO

ARTYKUŁ RECENZYJNY KSIĄŻKI NORBERTA SLENZOKA,
*FILOZOFIA POLITYCZNA HANSA-HERMANNA HOPPEGO. STUDIUM KRYTYCZNE*¹

K e y w o r d s: libertarianism, anarcho-capitalism, political philosophy, conservatism, monarchism, Hans-Hermann Hoppe.

S ł o w a k l u c z o w e: libertarianizm, anarchokapitalizm, filozofia polityczna, konserwatyzm, monarchia, Hans-Hermann Hoppe.

Norbert Slenzok to młody filozof i politolog, absolwent Uniwersytetu Śląskiego, obecnie adiunkt na Uniwersytecie Zielonogórskim, zajmujący się w swojej pracy naukowej przede wszystkim filozofią polityczną libertarianizmu. W dotychczasowym dorobku w postaci kilkudziesięciu artykułów opublikowanych w czasopismach politologicznych i filozoficznych (w tym libertariańskich) dominują prace *hoppeańskie*, zarówno sprawozdające i analizujące, jak też krytycznie rozwijające myśl niemieckiego ekonomisty i filozofa Hansa-Hermana Hoppego. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Slenzok to czołowy polski badacz *hoppeanizmu*, a recenzowana książka, stanowiąca rozszerzoną i poprawioną wersją pracy doktorskiej obronionej w 2020 r. na Uniwersytecie Śląskim, stanowi tego koronny dowód.

W polskiej literaturze ukazało się do tej pory kilkadziesiąt publikacji omawiających myśl Hoppego². Spośród nich spora część jest,

¹ Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2024, ss. 357.

² Por. m.in.: T. Gabiś, *Hans-Hermann Hoppe o monarchii, demokracji i ładzie naturalnym*, „Pro Fide Rege et Lege” 2005, nr 2/3, s. 19–27; Ł. Machaj, *Krytyka demokracji w poglądach Hansa-Hermana Hoppego*, w: A. Wielomski, C. Kalita (red.), *Krytycy demokracji*, Warszawa 2009, s. 112–128; P. Nowakowski, *Dlaczego rządzą źli: O krytyce demokratycznych zarządców w filozofii politycznej Hansa-Hermana Hoppego*, „Dialogi Polityczne” 2010, nr 13, s. 263–278; O. Sroczyński, *Hansa-Hermana Hoppego libertariańska krytyka demokracji*, w: M. Kaleta, M. Podniesiński (red.), *Politikon II. Państwo: emancypacyjne/opresywne*, Kraków 2011, s. 121–137; N. Slenzok, *Hans-Hermann Hoppe – w stronę libertarianizmu konserwatywnego*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1(71), s. 411–430; P. Hankus, „Europa tysiąca Liechtensteinów” *Hansa-Hermana Hoppego: Krytyczna analiza*, „Dialogi Polityczne” 2016, nr 20, s. 23–38; N. Slenzok, *Hansa-Hermana Hoppego libertariańska rehabilitacja monarchii. Analiza metodologiczna*, „Societas et Ius” 2016, nr 5, s. 111–132; P. Nowakowski, *Porównanie anarchistycznej etyki argumentacji Hoppego z demokratyczną isegorią grecką*,

jak już zasygnalizowano, autorstwa Slenzoka. Nie było jednak dotąd opracowania monograficznego filozofii politycznej tego czołowego libertarianina i przedstawiciela austriackiej szkoły ekonomicznej. Co więcej, zdaje się, że i w świecie takiej monografii jak dotąd nie napisało³. Podjął się więc polski badacz zadania trudnego i wymagającego, ale z pewnością dającego satysfakcję.

Trzeba od razu przyznać, że Hoppe będąc wprawdzie czołowym libertarianinem, nie należy do grona rozpoznawalnych i wpływowych współczesnych myślicieli politycznych, jeśli mierzyć ten status obecnością w reprezentatywnych publikacjach monograficznych, podręcznikach czy encyklopediach. Jest postacią raczej mało znaną tzw. mainstreamowi naukowemu i intelektualnemu, a jeśli się w ogóle z czymś kojarzy, to raczej z dość kontrowersyjnymi poglądami⁴. Tym większa jest więc wartość monografii Slenzoka, że przybliży tę postać i jej myśl nie tylko osobom zainteresowanym libertarianizmem, ale również szerszej grupie odbiorców. Jest to o tyle istotne, że mówimy jednak o czołowej postaci jednego z najbardziej dynamicznie rozwijających się nurtów współczesnej myśli politycznej, którego oddziaływanie dawno wyszło poza Amerykę.

Nie będę w niniejszej recenzji przybliżał postaci Hoppego, bo to czyni w swojej książce znakomicie sam Slenzok. Zwraca przy tym naszą uwagę na inspiracje intelektualne tego niemieckiego ekonomisty, podkreślając znaczenie jego wczesnych prac z niemieckiego okresu twórczości dla rozwoju późniejszej myśli ekonomicznej i politycznej⁵. Podzielam w pełni przekonanie Slenzoka, że Hoppego należy rozpatrywać jako myśliciela niemieckiego. Jest to z pewnością zagadnienie wymagające dalszych pogłębionych studiów i w tym zakresie recenzowana monografia jedynie sygnalizuje taką możliwość.

„Dialogi Polityczne” 2018, nr 24, s. 67–74; Ł. Święcicki, *Ekonomiczna teoria przestępczości Hansa-Hermanna Hoppego*, w: M. Cisek, Ł. Święcicki (red.), *Przestępstwo i kara w myśli politycznej, prawnej i ekonomicznej*, Warszawa 2018, s. 25–42; F. Kozik, *Istota państwa według Hansa Hermanna Hoppego*, „Zeszyty Naukowe Gdańskiej Szkoły Wyższej” 2018, nr 1, s. 93–102; Ł. Święcicki, *Samorząd i decentralizacja w myśli politycznej Hansa-Hermanna Hoppego*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2023, t. 78, nr 2, s. 61–78.

³ Nie całościowa, lecz skupiona na krytyce państwa jest monografia wydana w Niemczech: A.B. Krieger, *Gesellschaft ohne Staat? Eine Auseinandersetzung mit der radikalen Staatskritik von Hans-Hermann Hoppe und seinem Ausweg in die Privateigentumsanarchie*, Uelvetbüll 2014.

⁴ Por. np. krytyczny esej: B. Kuźniarz, *Dziecięca choroba demokracji*, „Odra” 2018, nr 7/8, s. 2–9.

⁵ H.-H. Hoppe, *Handeln und Erkennen. Zur Kritik des Empirismus am Beispiel der Philosophie David Humes*, Bern-München 1976; idem, *Kritik der kausalwissenschaftlichen Sozialforschung. Untersuchungen zur Grundlegung von Soziologie und Ökonomie*, Opladen 1983; idem, *Eigentum, Anarchie und Staat. Studien zur Theorie des Kapitalismus*, Opladen 1987.

Książka składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu. Ma przemyślaną strukturę, którą tworzą rozdziały poświęcone zagadnieniom problemowym, jakie wyznacza niejako sama myśl Hoppego. Są to kolejno: wiedza, etyka, państwo, anarchia, historia, kultura i doktryna. Taki podział jest nie tylko logiczny i uzasadniony, ale również bardzo ułatwia lekturę. W obszernym wstępie autor wyjaśnia cel badawczy pracy, przyjęte założenia oraz narzędzia badawcze. Deklarowanym przez Slenzoka głównym narzędziem badawczym jest inspirowana koncepcjami Karla Poppera i Imre Lakatosa metoda racjonalnej rekonstrukcji. Jednak większe znaczenie praktyczne dla badań Slenzoka, co widać nie tylko w tej monografii, ma oparta na hohfeldowskiej analizie pozycji jurydycznych libertariańska teoria sprawiedliwości rozwijana na polskim (i nie tylko polskim) gruncie przez toruńskiego politologa i filozofa Łukasza Dominiaka⁶. Celem Slenzoka nie jest jedynie zrekonstruowanie stanowiska Hoppego, jak miałyby to miejsce w typowo hermeneutycznym podejściu, lecz również rozważenie statusu prawdziwościowego jego koncepcji. Jak pisze we wstępie, „jeśli pytamy, co Hoppe myśli, to najczęściej po to, by zastanowić się, czy ma w tym rację” (s. 22–23). Slenzok opatrzył swoją książkę podtytułem „studium krytyczne”, trzeba więc to traktować jako poważną i istotną deklarację metodologiczną.

Nie jest to podejście obce duchowi filozofii Hoppego. Według Slenzoka bowiem podstawą jego myśli jest swoiście pojmowany metodologiczny racjonalizm oparty na sądach apriorycznych, dla którego „pozadoświadczałne uzasadnienie sądów dokonuje się poprzez użycie rozumu, dzięki czemu sądy uzyskują walor powszechnej ważności dla wszystkich istot rozumnych” (s. 14). Z tego elementu wynikają zasadnicze poglądy we wszystkich wymiarach myśli Hoppego, która „wychodząc od pierwszych twierdzeń (aksjomatów) systemu, rozwija się, obejmując dziedziny epistemologii, etyki, teorii państwa i porządku bezpieczeństwa, historiozofii, filozofii społecznej i filozofii kultury, a wreszcie doktryny (strategii) politycznej” (s. 17).

O znaczeniu niemieckiego myśliciela dla libertarianizmu przekonuje nas Slenzok, pokazując jego wpływ na fundamentalne debaty toczące się na gruncie tej filozofii politycznej. Podstawowy wkład

⁶ Zob. m.in. Ł. Dominiak, *Libertarianizm i teoria praw podmiotowych*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2018, nr 58, s. 41–59; idem, *Ewikcjonizm i zasada ubi jus ibi remedium. Problem aborcji w filozofii politycznej libertarianizmu*, „Studia Polityczne” 2018, t. 46 (1), s. 207–222; idem, *Argumentation Ethics, Self-Ownership, and Hohfeldian Analysis of Rights*, „Journal of Libertarian Studies” 2023, t. 27 (1), s. 75–93.

Hoppego zawiera się przede wszystkim w jego etyce argumentacyjnej. Oprócz niej wpływ tego filozofa politycznego dostrzegalny jest w dyskusjach na temat imigracji, strategii politycznej, konserwatywnych implikacji ładu libertariańskiego. Do tych zagadnień nawiązuje w kolejnych rozdziałach swojej książki Slenzok. W pierwszym rozdziale zajmuje się epistemologicznymi podstawami filozofii politycznej Hoppego, omawiając jeden z filarów jego myśli, jakim jest aprioryzm. Drugi rozdział poświęcony został etyce hoppeańskiej. Niemiecki myśliciel wniósł do filozofii libertariańskiej, jak już powiedzieliśmy, wymierny wkład w postaci etyki argumentacyjnej, którą tutaj Slenzok rozbiera na czynniki pierwsze. Konfrontuje ją z podnoszonymi zarzutami, biorąc ostatecznie w obronę stanowisko Hoppego. W rozdziale trzecim mowa jest z kolei o teorii państwa według Hoppego. Interesującym jej elementem, na który zwraca naszą uwagę Slenzok, jest austro-libertariańska (tj. łącząca założenia libertarianizmu i austriackiej szkoły ekonomii) teoria klasowa. Koncepcja ta wywołuje pewne kontrowersje wśród samych libertarian i austriaków, co skrzętnie odnotowuje Slenzok, ostatecznie biorąc ją w obronę przed zarzutami ze strony krytyków. Z pewnością jest to interesująca poznawczo teoria, która pozwala w nieco inny sposób spojrzeć na libertarianizm, a dodatkowo umożliwia dostrzeżenie iście politycznego wymiaru tej doktryny⁷. W rozdziale kolejnym autor omawia problem anarchii, m.in. przez pryzmat sporu minarchistów z anarchokapitalistami. Slenzok w tym rozdziale nie tylko precyzuje pewne podstawowe kwestie, ale również uzupełnia toczone dyskusje o własne stanowisko, proponując tzw. analityczny argument przeciwko państwu. Argument ten sprowadza się do twierdzenia, że istnienie państwa jest nie do pogodzenia z libertariańską teorią sprawiedliwości nie tylko w wersji anarchokapitalistycznej, ale również minarchistycznej. Slenzok dowodzi, że minarchiści, tacy jak chociażby Robert Nozick, w rzeczywistości operują niespójnymi koncepcjami, co udaje mu się ujawnić dzięki ideom Hoppego na temat socjalizmu i dekretowej własności. Odwołuje się przy tym do narzędzi jurysprudencki analitycznej (cecha charakterystyczna szkoły wspomnianego Dominiaka) twierdząc, że pojęciowo niemożliwe jest, aby istniało dwóch suwerenów (jednostka i państwo), których kompetencje będą zachodzić na siebie: własność prywatna na terytorium suwerennego państwa nie może być własnością we właści-

⁷ Por.: N. Slenzok, *The State, Democracy, and Class Rule: Remarks on the Hoppean Approach*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2021, nr 28, s. 103–136.

wym sensie, gdyż przeczy to suwerenności. Nie wchodząc w polemikę z autorem, chciałbym jedynie zauważyć, że temat ten zasługuje na szersze omówienie niż to ma miejsce w recenzowanej monografii. Podrozdział ten wydaje się nieco zdawkowy w stosunku do wagi podjętych rozważań. Miejmy nadzieję, że autor powróci do tego problemu w oddzielnym opracowaniu.

Nie sposób w recenzji w równomierny sposób skomentować wszystkich rozdziałów, dlatego konieczne jest dokonanie pewnego wyboru zakresu przedmiotowego uwag, jakie można sformułować pod adresem książki. Cztery pierwsze rozdziały z pewnością zainteresują bardziej wtajemniczonych w arkana filozoficzne libertarian oraz badaczy, którzy zajmują się filozoficznymi aspektami libertarianizmu. Zapewne wpiszą się tym samym w toczone w ramach libertarianizmu dyskusje dotyczące praw własności, teorii sprawiedliwości, relacji między anarchokapitalizmem a minarchizmem czy etyki argumentacyjnej. Kolejne trzy rozdziały natomiast wydają się dotyczyć bardziej przyziemnych aspektów libertarianizmu Hoppego i raczej to one w praktyce wywołują największe zainteresowanie i kontrowersje wśród osób zainteresowanych Hoppem, jak też libertarianizmem, a przykładających mniejsze znaczenie do filozoficznych niuansów podstaw tej doktryny. W dalszej części recenzji skupię się więc na trzech ostatnich rozdziałach książki, które prezentują najbardziej znane i rozpoznawalne elementy doktryny Hoppego, tj. monarchia, konserwatywny libertarianizm i secesjonizm⁸. Można powiedzieć, że o ile pierwsze cztery rozdziały skupiały się na *filozofii* politycznej Hoppego, to trzy kolejne dotyczą jego *myśli* politycznej.

Monarchia, konserwatywny libertarianizm i secesjonizm są, jak wiadomo, przedmiotem głównie najbardziej znanej pracy Hoppego tj. *Demokracja – bóg, który zawiódł*. Wyrażone w niej tezy przyniosły niemieckiemu myślicielowi rozgłos wykraczający poza środowisko libertariańskie. Uczyniły go sławnym i niesławnym zarazem, zależnie od perspektywy oceniającego. Wspomniany traktat zawiera również szereg kontrowersyjnych stanowisk, radykalnie konserwatywnych czy ekstremistycznych w swej wymowie, które wywołały oburzenie i krytykę, ale jednocześnie sprzyjały „memifikacji” postaci Hoppego wśród jego zagorzałych sympatyków (por. s. 304, przyp. 51). Nieprzypadkowo

⁸ Są to równocześnie zagadnienia najbardziej interesujące z punktu widzenia moich własnych badań nad libertarianizmem anarchokapitalistycznym. Por.: Ł. Święcicki, *Libertarianism, Monarchism and the Problem of Their (In)Compatibility*, „Studia Polityczne” 2024, t. 52, nr 3, s. 201–225.

więc trzy ostatnie rozdziały książki Slenzoka w największym stopniu odwołują się do tej kanonicznej dla hoppeanizmu pracy.

W rozdziale piątym polski badacz prezentuje teorię ustrojów niemieckiego myśliciela. Zauważa jej oryginalność i nieprzystawalność do znanych klasyfikacji przyjmowanych na gruncie czy to filozofii politycznej, czy współczesnej nauki o polityce. Podstawowym kryterium wyróżnienia ustrojów politycznych nie jest tu bowiem ani pytanie o to, kto rządzi, ani jak rządzi, jak chociażby ma to miejsce w najbardziej znanej, klasycznej typologii Arystotelesa. Kryterium tym jest kwestia własności, która ma szczególne znaczenie dla libertarianizmu i która pozwala Hoppemu podzielić ustroje na monarchie i demokracje, tj. na ustroje oparte na własności prywatnej i na ustroje oparte na własności publicznej. Przyjęcie kryterium własności i wprowadzenie na jego podstawie podziału ustrojów rodzi pewne trudności poznawcze i teoretyczne, o czym pisze wnikliwie Slenzok. Uznanie choćby totalitaryzmu za ustrój bliższy demokracji niż monarchii jest wnioskiem zdecydowanie kontrintuicyjnym dla nielibertariańskich czy nawet dla niehoppeańskich czytelników. Podobnie rzecz się ma z utożsamieniem arystokracji z bezpiecznym porządkiem elitarnym, którego podstawą jest naturalnie formująca się elita. Slenzok zauważa, że również pojęcie monarchii u Hoppego nie może być postrzegane jako równoznaczne z tym, co historia zna ze średniowiecza. Jak wskazuje, pogłębione badania porównawcze między ustaleniami historyków-mediewistów być może dowiodłyby słuszności tez niemieckiego myśliciela, pokazując w ten sposób jak bardzo skomplikowana była rzeczywistość społeczno-polityczna feudalizmu w porównaniu do ustalonych i utartych schematów myślenia na ten temat. Slenzok jednak nie koncentruje się tutaj na historycznej czy empirycznej weryfikacji tez Hoppego, ograniczając się do teoretycznej krytyki jego twierdzeń. W jego perspektywie Hoppeańska teoria monarchii nie jest oparta na prakseologicznych twierdzeniach *a priori*, lecz na Weberowskiej koncepcji typów idealnych, które tworzy się celowo przejawiając i eksponując jedynie pewne cechy, pomijając przy tym inne.

W sposób szczególny Slenzok polemizuje z przyjmowaną przez Hoppego tezą o finansowych motywacjach monarchy, którą uznaje nie tylko za upraszczającą, ale też niespójną z ogólnymi założeniami przyjmowanymi przez niemieckiego ekonomistę. Zarzuca mu niekonsekwencję w trzymaniu się rozróżnienia między władzą ekonomiczną a władzą polityczną (F. Oppenheimer). Wspiera się w swej krytycznej ocenie również autorytetem znawcy libertarianizmu, jakim jest Paweł

Nowakowski z wrocławskiego ośrodka politologicznego. Traktowanie monarchów jako kapitalistów dążących jedynie do maksymalizacji zysku z posiadanego państwa jest zdaniem obu badaczy daleko idącym uproszczeniem w istocie złożonych motywacji, którymi kierują się w swoich działaniach władcy. Odwołując się do Misesa Slenzok dowodzi, że nie można w przypadku władzy politycznej mówić o „wolnym rynku państw”.

Ścisłe rzecz biorąc, w sensie Oppenheimerowsko-libertariańskim, monarchowie w ogóle nie prowadzą działalności ekonomicznej, a wyłącznie polityczną. Hoppego pojęcie monarchy nie może zatem być traktowane jako kategoria ekonomiczna [...]. Należy zamiast tego traktować je jako typ idealny polityka dysponującego dziedzicznym tytułem do sprawowania rządów (s. 228).

Szybko jednak polski badacz dodaje, iż całkowicie nie można odrzucić twierdzeń Hoppego, „o ile potraktuje się je po prostu jako idealno-typologiczne rozważania eksplorujące konsekwencje związanej z dziedzicznością większej dalekowzroczności monarchów w porównaniu z przywódcami demokratycznymi” (s. 228).

W piątym rozdziale znajdziemy również rekonstrukcję znanego powszechnie poglądu Hoppego na temat demokracji. Slenzok dowodzi, że pod tym względem niemiecki myśliciel jest wyjątkowo konsekwentny, gdyż swoje stanowisko w tej sprawie zawarł już we wczesnych pracach i nie jest ono podyktowane zmieniającymi się okolicznościami. Jego krytyka demokracji nie jest zjawiskiem akcydentalnym względem samej doktryny libertariańskiej, bowiem w jej trzonie znajdziemy pochwałę indywidualizmu społecznego, którego zasadniczo nie da się pogodzić z istnieniem zasady większości. Na tle dwuznacznego lub nieznacznego przychylnego stosunku do demokracji Rothbarda, radykalne odrzucenie demokracji przez Hoppego – i towarzysząca temu apologia monarchii – słusznie jawią się autorowi jako myśl zdecydowanie oryginalna w ramach libertariańskiej filozofii politycznej. Zresztą Hoppeańskiej rehabilitacji monarchii poświęcona jest zasadnicza część tego rozdziału książki Slenzoka.

Interesujące są rozważania i uwagi podjęte w trzecim podrozdziale piątego rozdziału. Slenzok próbuje tutaj zestawić myśl Hoppego z kanonem myśli liberalnej. Przedstawione zostają opinie niemieckiego myśliciela na temat czołowych postaci filozofii liberalnej i ich poglądów. Autor zestawia poglądy Hoppego z założeniami klasycznego liberalizmu. W efekcie powstaje obraz niemieckiego myśliciela jako nieprzystającego do tej tradycji. Stosunek autora *Demokracji*

– *bóg, który zawiódł* do liberalizmu jest jak zauważa Slenzok krytyczny. Hoppe jawi się raczej jako kontynuator jedynie wąsko rozumianego, opartego na prawie naturalnym i leseferyzmie, liberalizmu. W tym sensie libertarianizm, jaki on reprezentuje można – zwłaszcza ze współczesnej perspektywy – zaliczyć do liberalnej filozofii politycznej, jeśli będziemy ją rozumieć odpowiednio szeroko. Dodać należy to, czego Slenzok wprost nie pisze, a wydaje się z jego analizy wynikać i w pewnym sensie odnosić do innych uwag z recenzowanej książki. Otóż radykalnie dogmatyczny, bezkompromisowy stosunek Hoppego nie tylko do czołowych przedstawicieli klasycznego liberalizmu, ale również dwudziestowiecznych postaci nowego, odrodzonego liberalizmu (mam tu na myśli chociażby oskarżenia niemieckiego ekonomisty o socjalizm pod adresem Hayeka) jest jedną z przyczyn marginalizacji reprezentowanego przez niego nurtu nie tylko w szerszym nurcie akademickim, ale również wśród przedstawicieli szerzej rozumianego libertarianizmu.

Rozdział szósty poświęcony został konserwatywno-prawicowym elementom w myśli Hoppego. Według tego myśliciela postulowany ład anarchokapitalistyczny miałby być porządkiem nieegalitarnym, hierarchicznie zorganizowanym i opartym na wiodącej roli oddolnie powstałych wspólnot, zwłaszcza rodziny. Jak próbuje dowodzić Hoppe, jego wizja społeczeństwa prawa prywatnego jest zgodna z konserwatywną wizją stosunków społecznych, dlatego konserwatyści muszą być libertarianami, a libertarianie konserwatystami. Autor *Demokracji – bóg, który zawiódł*, jak rekonstruuje jego pogląd Slenzok, twierdzi, że zrozumienie współczesnego świata i jego bolączek (w optyce konserwatywnej) możliwe jest w pełni dzięki przyjęciu podstawowego libertariańskiego założenia, że „to państwo jest główną przyczyną moralnego upadku i rozkładu więzi społecznych” (s. 258). Państwo jest źródłem tzw. procesu decywilizacyjnego, sprowadzającego się zasadniczo do stopniowego podwyższania się stopy preferencji czasowej. W jej wyniku jednostki orientują się przede wszystkim na teraźniejszą konsumpcję, tracąc nie tylko chęć, ale i zdolność myślenia o przyszłości czy rozwijania swojej zapobiegliwości. Przyznajmy, że jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych elementów myśli Hoppego. Prowadzi go bowiem do bardzo zjadliwej i w duchu swym konserwatywnej krytyki wszelkich grup mniejszościowych, które jego zdaniem, stawiane są dziś bezpodstawnie na piedestale, podczas gdy jednostki należące do niedawna do większości, tj. nieco stereotypowo ujmując biali,

heteroseksualni, chrześcijańscy mężczyźni uznawani są niemal bez wyjątku za źródło opresji tych pierwszych (por. s. 256).

Nie brak jednak w myśli Hoppego elementów kontrowersyjnych również z perspektywy konserwatywnej, co odnotowuje Slenzok. Taką kwestią jest z pewnością prawo do aborcji, które konsekwentnie bronione przez prawicowych libertarian (w tym Hoppego) jest przyczyną zasadniczego sporu z konserwatystami. W rozdziale tym omówione zostały również socjobiologiczne podstawy teorii Hoppego, prawo do dyskryminacji, kontrowersje związane z tezą o fizycznym usuwaniu „elementów niepożądanych”, a także poglądy niemieckiego myśliciela na temat różnych poziomów inteligencji w różnych grupach ludzi na świecie. Slenzok niuansuje te palące kwestie prostując powstałe nieporozumienia, ale trzeba przyznać, iż nie zmienia to jednak zasadniczego prawicowo-konserwatywnego wydźwięku tych twierdzeń⁹.

W dalszej części rozdziału podjęta została kwestia relacji między libertarianizmem Hoppego a konserwatyzmem. Przystępując do tego zadania Slenzok dokonuje próby konceptualizacji konserwatyzmu. Omawia różne rodzaje tej doktryny, charakteryzując właściwe im elementy. Następnie próbuje usytuować poglądy Hoppego na siatce rozmaitych konserwatyzmów. Mimo różnych podobieństw nie da się, jak stwierdza Slenzok, zapisać Hoppego jednoznacznie do któregoś z nurtów konserwatyzmu. „Stanowisko Hoppego nie jest zatem nurtem konserwatyzmu, lecz libertariańską filozofią polityczną uzupełnioną o selektywnie dobrane wątki konserwatywnej filozofii społecznej, oderwane jednakże od swojego teoriopoznawczego lub metafizycznego podłoża” (s. 270). Między libertarianizmem a konserwatyzmem istnieją zasadnicze filozoficzne różnice, których przezwyciężenie jest niemożliwe. Niemniej Slenzok próbuje uzgodnić konserwatyzm z libertarianizmem, rozważając możliwe implikacje moralne istnienia dyskryminacyjnych wspólnot w warunkach bezpieczeństwa ładu prywatnego. Według Hoppego, brak instytucji państwa umożliwi funkcjonowanie naturalnych mechanizmów życia społecznego, a tym samym to konserwatywne rozwiązania związane z niższą preferencją czasową zyskają przewagę nad rozwiązaniami alternatywnymi. Jak jednak przyznaje Slenzok, pogląd ten przyjmuje się na gruncie libertariańskim ze sceptycyzmem.

⁹ Por. moją recenzję jednej z ostatnich prac Hoppego: Ł. Świącicki, *Libertarianism Beyond Economism. On Hans-Hermann Hoppe's „Economy, Society, and History”*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2024, nr 3 (83), s. 257–261.

Trzeba jednak powiedzieć, że skupiając się na problemie istnienia „konserwatyzmu” w „anarchokapitalizmie” pozostaje Slenzok w libertariańskim horyzoncie myślenia. Mam wrażenie, że nie patrzy tutaj na problem z perspektywy badacza doktryn politycznych, lecz badacza libertarianizmu przyglądającego się konserwatyzmowi lub libertarianina o konserwatywnych poglądach. Brakuje wyraźnie w tym porównaniu obu doktryn zasadniczego elementu doktryny konserwatyzmu, jakim jest kwestia antropologii politycznej¹⁰. Odpowiedź na pytanie o naturę człowieka wydaje się mieć zasadnicze, by nie powiedzieć fundamentalne znaczenie dla myśli konserwatywnej. Jakie w tej kwestii stanowisko zająłby Hoppe czy inni libertarianie pravicowi? Tego się w tym rozdziale nie sposób dowiedzieć.

Bardziej praktyczny wymiar, odnoszący się również do współczesnej sytuacji politycznej ma ostatnia część rozdziału szóstego, dotycząca problemu imigracji w filozofii politycznej Hoppego. Problem ten zostaje omówiony w kontekście dość szerokich i żywych dyskusji toczonych na gruncie libertarianizmu. Slenzok przytacza różne stanowiska teoretyczne, rozważa hipotetyczne sytuacje, próbując weryfikować analizowane założenia, wreszcie pogłębionej analizie poddaje stosowane w literaturze pojęcia. Autor krytycznie ocenia pogląd Hoppego na imigrację, dowodząc, że stoi on „w sprzeczności z fundamentalnymi tezami libertariańskiej etyki i teorii państwa, jak również austriackiej szkoły ekonomii” (s. 289). Niestety zabrakło w tym rozdziale precyzyjnego wyjaśnienia związku tej problematyki z tytułową „kulturą”, czyli poglądami Hoppego na temat „moralno-kulturowego porządku”.

Ostatni rozdział, rozdział siódmy, dotyczy „doktryny”. O ile do tej pory intencją Slenzoka było traktować Hoppego jako „filozofa polityki w klasycznym rozumieniu tego pojęcia: myśliciela uprawiającego ogólną refleksję nad poznaniem, bytem, moralnością, historią, a wreszcie – wizją pożądanego porządku politycznego”, o tyle w ostatnim rozdziale interesuje go Hoppeańska doktryna polityczna rozumiana jako „zbiór sądów obejmujących nie tylko koncepcję optymalnego ustroju, lecz także metody, za pomocą których koncepcja ta miałaby zostać wcielona w życie” (s. 291). Zakresem przedmiotowym swoich rozważań obejmuje Slenzok dwie kluczowe kwestie. Pierwszą z nich stanowi

¹⁰ Por.: F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984, s. 10–14; A. Wielomski, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007, s. 26–27; J. Bartyzel, *Konserwatyzm*, w: J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski (red.), *Encyklopedia polityczna*, t. 1, Radom 2007, s. 173.

wspieranie wszelkich działań na rzecz libertarianizmu prowadzących do powstania ruchu popierającego jego postulaty, który podejmie się obalenia systemu państwowego i wprowadzenia ładu prawa prywatnego. Chodzi tu przede wszystkim o możliwy sojusz libertarianizmu z siłami prawicowego populizmu. Źródła tej koncepcji u Hoppego widzi Slenzok we wpływie konserwatywnego zwrotu w ramach anarchokapitalistycznego libertarianizmu, jaki dokonał się na przełomie lat 80. i 90. XX w. za sprawą przede wszystkim „mistrza” Hoppego, czyli Rothbarda. Slenzok podkreśla zbieżność myśli Hoppego z koncepcjami autora *Etyki wolności*, wskazując również na różnice między nimi. Większość tej części rozdziału poświęcona została omówieniu genezy i założeń paleolibertarianizmu, a następnie Alternatywnej Prawicy, która w ostatnich latach stała się obiektem umiżgów ze strony Hoppego. Analizując próby teoretycznego pojednania libertarianizmu ze skrajną prawicą autor konkluduje, że próba ich fuzji nie może odbyć się bez porzucenia przyjmowanych przez nie fundamentalnych zasad. W zasadniczym względzie bowiem, choć łączy je krytyczna ocena współczesności, różni je stosunek do wolności i kwestii narodowych.

Druga z kluczowych kwestii doktrynalnych, która jest tematem ostatniego rozdziału, dotyczy sposobów przejścia od ładu państwowego do ładu anarchokapitalistycznego, w tym szczególnie libertariańskiej teorii secesji. Stanowisko Hoppego porównane zostaje tu z koncepcjami Rothbarda. Wskazane zostają podobieństwa i różnice. Slenzok rekonstruuje również argumenty niemieckiego myśliciela za przyjęciem strategii secesjonistycznej. W dalszej części rozdziału dokonuje systematyzacji teorii secesji na gruncie libertariańskim różniąc jej trzy warianty, jeden wywodząc od Rothbarda („enklawizacja”) i dwa pozostałe, strategię minimalistyczną („Europa Tysiąca Liechtensteinów”) i strategię maksymalistyczną (bezpośrednie przejście do ładu anarchokapitalistycznego), przypisując Hoppemu (por. s. 321). Wskazuje niekonsekwencje i nieścisłości tych koncepcji, a także możliwe przeszkody w ich realizacji w praktyce politycznej. Brakuje w tej części książki Slenzoka odniesień do nielibertariańskich koncepcji secesji, które być może pozwoliłyby autorowi wyjść poza kontekst literatury libertariańskiej.

W ocenie Slenzoka, „bardziej przychylnie” należy spojrzeć na secesjonizm niż ideę sojuszu z radykalną prawicą. Ten ostatni bowiem, jak już wspomnieliśmy, nie jest możliwy bez rezygnacji z fundamentalnych dla libertarianizmu wartości. W przypadku secesjonizmu

warunkiem niezbędnym jest uzyskanie szerokiego poparcia, co nie jest możliwe bez zmiany poglądów dominujących w przestrzeni publicznej. Swoje rozważania o praktycznej możliwości nastania anarchokapitalizmu Slenzok kwituje stwierdzeniem, że choć libertarianizmowi grozi los niezrealizowanej utopii, to jednak nie jest możliwe wykluczenie, że koncepcje libertariańskie kiedyś zwyciężą. Umiarkowany optymizm autor czerpie z myśli Hoppego, którego zdaniem to idee przesadzają o biegu dziejów, a ich zmiana może przebiegać czasem w sposób niespodziewany i nagły (por. s. 326–327).

W recenzowanej monografii są elementy, które należy ocenić nieco krytycznie. O ile sam podział treści wydaje się dość logiczny, co zaznaczyliśmy powyżej, o tyle przyjęcie jednowyrazowych tytułów rozdziałów jest zabiegiem w mojej ocenie niefortunnym. Wątpię, żeby w pracy doktorskiej – nieznanej mi jednak – rozwiązanie to było już obecne. Zapewne pojawiło się dopiero w momencie przygotowywania jej wersji książkowej. Jest to wprawdzie ciekawy zabieg, ale w niektórych przypadkach można mieć wątpliwości czy treść poszczególnych podrozdziałów wpisuje się w zakres tematyczny sygnalizowany przez przyjęte w tytule rozdziału hasło. Na szczęście autor wyjaśnia we wstępie i na początku każdego rozdziału co ma być przedmiotem jego rozważań. Pozytywnie należy ocenić odesłania do innych części książki, które pojawiają się tam, gdzie dany wątek nie może być w pełni wyeksploatowany. Kwestią dyskusyjną jest ocena wyboru problemowego ujęcia myśli politycznej Hoppego w recenzowanej monografii. Rozwiązanie to stanowi odrzucenie domyślnej w tego typu pracach perspektywy historycznej.

Inną sprawą, która zwraca uwagę czytelnika zaznajomionego z typową literaturą z zakresu historii myśli politycznej jest bibliografia źródeł, do których odnosi się autor. Slenzok wielokrotnie odwołuje się do klasyków filozofii politycznej, myślicieli ekonomicznych, filozofów czy współczesnych socjologów i politologów. W tym gronie pojawiają się również odniesienia do przedstawicieli amerykańskiej teorii stosunków międzynarodowych, w tym niemal bez wyjątku do różnych odmian realistycznej szkoły w tej teorii. Jest to dość niespodziewany wybór jak na pracę o libertarianizmie. Z pewnością myśliciele ci wzbożają prowadzony przez Slenzoka dyskurs w kontekście chociażby oceny zachowań i motywacji państwa na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony posiłkowanie się tymi autorami jest pewnym wyborem intelektualnym, który nie został w żaden sposób wyjaśniony czy umotywowany.

Trudno wątpić w brak osobistego stosunku autora do bohatera jego pracy. Choć stara się w całej książce trzymać swojej metodologicznej deklaracji, tj. analizować i oceniać tak dobre, jak i złe strony koncepcji Hoppego, to pewne fragmenty zdają się ujawniać jego stosunek do hoppeanizmu. Widać to choćby tam, gdzie rzecz dotyczy najbardziej kontrowersyjnych elementów doktryny niemieckiego myśliciela, takich jak ocena demokracji w ogóle czy demokracji liberalnej w szczególności. Obecna ortodoksja w nauce i opinii publicznej wymagałaby jednoznacznego potępienia tych poglądów, ale Slenzok trzyma się Weberowskiej w swej duchu perspektywy badawczej. Osobisty stosunek polskiego politologa do bohatera jego książki znajdziemy dopiero w – krótkim zresztą niestety – zakończeniu. Jak pisze tu autor recenzowanej książki, największą wartość w dorobku Hoppego ma to, co można zakwalifikować do obszaru filozofii i zostało wypracowane przez niemieckiego myśliciela we wczesnym okresie jego aktywności, kiedy funkcjonował on w pewnym związku ze światem akademickim. W późniejszych latach nie proponował już „żadnych oryginalnych koncepcji czy argumentów, zamiast tego zadowolając się wypowiedziami na tematy bieżące oraz powtarzaniem, zwykle w formie popularnych wykładów i esejów, swoich wcześniejszych idei” (s. 331). Jest to, jak sądzę, sprawa dość powszechnie znana wśród tych, którzy zapoznali się z pracami Hoppego (*sic!*). W swej krytycznej ocenie Slenzok idzie jednak dalej, twierdząc, że „w pisarstwie i wystąpieniach publicznych Hoppego wyrafinowana argumentacja filozoficzna, politologiczna czy ekonomiczna ustępuje z miejsca publicystycznym uproszczeniom” (s. 331). W tym skupieniu się na szerszej publiczności Hoppe podąża za postulatem Rothbarda, ale zdaniem Slenzoka taka strategia być może wiedzie na manowce i powinna zostać zarzucona, gdyż jest przyczyną izolacji doświadczanej przez libertarian w świecie akademickim. Rzeczywiście w przywołanej przez polskiego badacza monografii Matta Zwolińskiego i Johna Tomassiego Hoppemu nie poświęcono wiele miejsca i w dodatku omawia się go w związku z radykalnymi elementami jego poglądów¹¹. Czy jednak w istocie libertarianie są marginalizowani w Akademii? To pytanie wymagałoby głębszego namysłu, a także analizy chociażby czołowych czasopism politologicznych, filozoficznych czy ekonomicznych pod kątem ich tematyki. Bez wątpienia pojawienie się i rozwój środowiska

¹¹ Por.: M. Zwolinski, J. Tomasi, *The Individualists: Radicals, Reactionaries, and the Struggle for the Soul of Libertarianism*, Princeton, NJ and Oxford 2023, s. 335.

polских badaczy libertarianizmu i rosnący jego dorobek publikacyjny (nie tylko krajowy przecież) wykluczają wyłącznie pesymistyczną ocenę sytuacji.

Na końcu chciałbym zwrócić uwagę na formalno-techniczne i językowe aspekty książki. Praca wydana jest w sposób niezwykle staranny i przyjemny wizualnie (mam tu na myśli również rzecz wydawałoby się tak banalną jak dobór kroju i rozmiaru czcionki, które ułatwiają lekturę). Nie natknąłem się na jakieś poważne uchybienia techniczne oprócz zdarzających się, ale na szczęście sporadycznie, literówek. Pochwalić należy autora za to, że dochował starań, by swoje twierdzenia drobniutko udokumentować i skomentować, a sam tekst napisać bardzo dobrym, poprawnym, dbałym o niuanse językiem. Pozytywnie ocenić należy również pracę wydawnictwa. Opatrzanie książki indeksem osobowym, nie jest dziś niestety oczywistą sprawą, nawet w przypadku tzw. uznanych wydawnictw.

Podsumowując, recenzowana książka to ważna publikacja w polskich badaniach na temat libertarianizmu. Norbert Slenzok jest przedstawicielem nie tylko młodego pokolenia polskich politologów zajmujących się filozofią polityczną, ale – chyba nie będzie przesadą stwierdzić – reprezentantem grupy badaczy libertariańskiej filozofii politycznej, których można określić mianem „polskiej szkoły libertarianizmu”¹². Recenzowana książka porządkuje wiedzę dotyczącą filozofii politycznej Hansa-Hermann Hoppego, ale także wnosi oryginalny wkład do filozoficznych dyskusji na temat poszczególnych elementów myśli tego niemiecko-amerykańskiego ekonomisty i szerzej libertarianizmu.

ŁUKASZ ŚWIECICKI

Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-6346-2825

e-mail: lukasz.swiecicki@uws.edu.pl

¹² N. Slenzok, Ł. Dominiak, P. Nowakowski, I. Wysocki, *Co polscy naukowcy wnieśli do teorii libertariańskiej?*, 14 listopada 2024, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=2oPFmieMno4> [dostęp: 9.12.2024].

Łukasz Świącicki – PhD in political science, assistant professor at the Institute of Political Science and Public Administration, Faculty of Social Sciences, University of Siedlce, author of, among others, the monograph *Carl Schmitt i Leo Strauss. Krytyka pozytywizmu prawniczego w niemieckiej myśli politycznej* [*Carl Schmitt and Leo Strauss. Criticism of Legal Positivism in German Political Thought*] (2015). His research interests include German and American political thought, the relationship between law and politics, the political philosophy of localism and local communities and the impact of technology on politics. Visiting professor at Școala Națională de Studii Politice și Administrative (SNSPA) in Bucharest (2018), Masarykova Univerzita in Brno (2022 and 2023), visiting researcher at the University of Chicago (2013), Ludwig-Maximilians-Universität in Munich (2012 and 2013) and Friedrich-Alexander Universität in Erlangen/Nuremberg (2025). Member of the Polish Political Science Association, the Association for Political Theory, the European Hobbes Society and the International Association for Safe and Ethical AI.

Łukasz Świącicki – doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu w Siedlcach, autor m.in. monografii *Carl Schmitt i Leo Strauss. Krytyka pozytywizmu prawniczego w niemieckiej myśli politycznej* (2015). Jego zainteresowania badawcze obejmują: niemiecką i amerykańską myśl polityczną, związki między prawem a polityką, filozofię polityczną lokalizmu i wspólnot lokalnych oraz wpływ technologii na politykę. Wizytujący profesor w Școala Națională de Studii Politice și Administrative (SNSPA) w Bukareszcie (2018), Masarykova Univerzita w Brnie (2022 i 2023), wizytujący badacz na University of Chicago (2013), Ludwig-Maximilians-Universität w Monachium (2012 i 2013) oraz Friedrich-Alexander Universität w Erlangen/Norymberdze (2025). Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Association for Political Theory, European Hobbes Society i International Association for Safe and Ethical AI.